

Ostatnimi czasy na stronie pojawiło się trochę ciekawych promocji dotyczących sprzedaży sprzętu sportowego promowanych przez www.ustefiego.pl

Reakcja była natychmiastowa.



Brzydę się takimi anonimowymi donosami, bo uważam, że o wszystkim powinien decydować wolny rynek.

Robią to też Ci sami, którzy w miarę koniunkturalnych potrzeb obniżają ceny na potęgę.

No, ale co wolno wojewodzie to nie tobie smr.....ie.

Oświadczam jednak, że od dzisiaj będę czynił tak samo.

Jedno mnie cieszy: skoro są donosy to znaczy, że się z nami liczą.

Choć to chore - prawda?

Na przełomie lat 80-tych i 90-tych paru panów podzieliło między sobą Polskę na strefę wpływów ze sprzedaży sprzętu.

To jeszcze nie byłoby problemem, bo powstał wolny wolny rynek i można było korzystać.

Jednak tragedią tamtych i dzisiejszych czasów był fakt, że właściciele firm stawali się jednocześnie prezesami PZTS, członkami zarządu PZTS, działaczami terenowymi itd.

Skutek jest taki, że w finale ME gra Chińczyk polskiego pochodzenia, a w boksie przeciwnym siedzi polski trener szkolący zawodników innego kraju.

My natomiast podniecamy się, że kolejny polski nastolatek ogra zawodnika z pierwszej 100 światowego rankingu.

Gdzie ci nastolatki z lat 90-tych i 10-tych naszego wieku?

Gdzie ta polska fala?

Przecież występ polskiej reprezentacji na ostatnich ME to totalna porażka.

Czy ktoś z was oglądał program z udziałem Bońka w Canal+?

Tak na marginesie czy to prawda, że trener Krzeszewski nie prowadził swojego zawodnika w finale ME?

Jeśli to prawda to przecież skandal i kompromitacja.

Jak może być dobrze skoro o losie polskiego tenisa stołowego decydują od 24

lat głównie ludzie żyjący ze sprzedaży sprzętu do tenisa stołowego? W przeciągu paru ostatnich lat od rozpoczęcia działalności sprzedaży sprzętu doświadczyłem wszystkiego: donosów, pomówień, blokowania rynków zbytu itd.

Jednak szanowni kliencie - istniejemy i staramy się rozwijać.

Zamawiaj u nas choćby z tego względu, że nigdy nie byliśmy, nie jesteśmy i nie będziemy we władzach PZTS-u.

Zamawiaj, bo mamy najlepsze, niekoniunkturalne doradztwo i towar z pierwszej ręki.

A, że niektórym to przeszkadza to ich problem.

Ps. Ależ hasło do reklamy nieprawdaż?

Ale cóż takie życie, takie realia.

Jeszcze jedno Ps: panowie prezesi, działacze jeśli prowadzicie sprzedaż sprzętu nie przepisujcie biznesu na własne rodziny, bo to i tak fikcja i dobrze o tym wiecie.

Panowie prezesi, działacze jeśli prowadzicie sprzedaż sprzętu nie zasiadajcie we władzach, bo to konflikt interesów i dobrze o tym wiecie.

Zajmijcie się tylko biznesem i zostawcie tą biedną, sponiewieraną przez was dyscyplinę w spokoju!

Zbyszek Stefański